

SJP.PWN.PL



Wyrażaj się...
po polsku!

O PISOWNI WYRAŻEŃ
PRZYIMKOWYCH



PWN

SPIIS TREŚCI

Wyrażenia przyimkowe – najważniejsze informacje.....	3
Dawne połączenia przyimkowe we współczesnej polszczyźnie będące zrostami.....	4
Pisownia przyimków złożonych.....	7
Praktyka języka, czyli garść porad z Poradni PWN.....	7
Naprawdę, ale na pewno.....	7
Z grubsza po polsku.....	8
Wcale i w ogóle.....	9
Beze i przeze.....	10
w – we.....	11
w – we, z – ze.....	12
Na raz i naraz.....	12
Pisownia na razie musi zostać.....	13
Po południu.....	14
Popołudniem.....	14
Znów o wokalicznych formach przyimków.....	14
Poczem i po czym.....	15
W bród.....	16
Wprzód, czyli najpierw.....	17
Spośród.....	18
O pisowni nie w towarzystwie w ogóle, na pewno.....	18
Jak akcentować poza tym?.....	19
Między i pomiędzy, przez i poprzez.....	19
Z pod i spod.....	20





Wyrażenia przyimkowe – najważniejsze informacje

Wybrane zagadnienia z Zasad pisowni i interpunkcji polskiej Wielkiego słownika ortograficznego PWN, prof. E. Polański.

Co to są wyrażenia przyimkowe?

Wyrażenia przyimkowe to połączenia przyimków z rzeczownikami lub przysłówkami, liczebnikami i zaimkami. **Zasadniczo pisze się je rozdzielnie** bez względu na ich znaczenie pierwotne lub przenośne, np.:

bez	<i>bez liku, bez mała, bez reszty, bez ustanku, bez wątpienia;</i>
beze	<i>beze mnie;</i>
dla	<i>dla dwojga, dla nich, dla niepoznaki;</i>
do	<i>do cna, do dwudziestu, do niego, do pracy, do siego roku;</i>
mimo	<i>mimo przeszkód, mimo to, mimo woli;</i>
na	<i>na bok, na co dzień, na czas, na domiar, na jaw, na kształt, na leżąco, na odwrót, na ogół, na opak, na ostatek, na pamięć, na powrót, na pozór, na przykład, na razie, na schwał, na skos, na wspak, na wylot;</i>
nad	<i>nad miarę, nad wyraz;</i>
nade	<i>nade mną, nade wszystko;</i>
o	<i>o ile;</i>
od	<i>od dawna, od niechcenia, od niedawna, od razu, od rzeczy, od tego;</i>
ode	<i>ode mnie;</i>
po	<i>po co, po cóż, po części, po czym, po drugie, po dwadzieścia, po hiszpańsku, po kolei, omacku, po południu, po prawdzie, po prostu, po staremu, po swojemu, po szlachecku, trochu, po troszkę, po trzecie, po wszystkim;</i>
pod	<i>pod dostatkiem, pod spodem, pod warunkiem, pod względem;</i>
pode	<i>pode mną, pode mnie;</i>
poza	<i>poza oczy, poza tym;</i>
przed	<i>przed czasem, przed domem, przed południem; przede mną, przede wszystkim; przez przez Europę, przez lasy; przeze przeze mnie;</i>
przede	<i>przede mną, przede wszystkim;</i>
przez	<i>przez Europę, przez lasy;</i>

przeze	przeze mnie;
przy	przy czym, przy tym;
spod	spod łóżka, spod oka;
spode	spode łba, spode mnie;
sprzed	sprzed domu, sprzed roku;
sprzede	sprzede mnie;
u	u góry, u mnie, u nas, u szewca;
w	w bród, w czas (= w porę, na czas), w dwójnasób, w koło (= w kółko), w oczy, w ogóle, w okamgnieniu, w poprzek, w prawo, w przeddzień, w przód (= do przodu);
we	we czwartek, we Włodawie, we wrzątku, we wtorek;
z	z chłopska, z cicha, z dala, z daleka, z grubsza, z lekka, z pomocą, z przeciwka, z rana, z rosyjska, z rzadka, z wolna, z wysoka;
za	za za co, za darmo, za dnia, za granicą, za mało, za mąż, za młodu, za nic, za pan brat, za pięć złotych, za pomocą, za półdarmo, za to, za wiele;
ze	ze mną, ze skutkiem, ze spodu, ze świadomością, ze wszech miar, ze wszystkim;
znad	znad morza, znad stawu.



Dawne połączenia przyimkowe we współczesnej polszczyźnie będące zrostami

Pisownię łączną mają dawne połączenia przyimkowe, które we współczesnej polszczyźnie są

zrostami, np.: *dlaboga, dlaczego, dlatego, dokoła, donikąd, dookoła, dopóki, dopóty, doprawdy, dotąd, dotychczas, nadal, nadaremnie, nadto, nadzwyczaj* (= wyjątkowo), *naonczas, naówczas, naprawdę, naprędce, naprzeciwno, naprzód, naraz, nareszcie, nasamprzód, natenczas, natomiast, natychmiast, naumyślnie, nawet, nawzajem, nazbyt, nieomal, niespełna, niezadługo* (= wkrótce), *omal, oto, otóż, podówczas, pojutrze, pokrótce, pomaleńku, pomalutku, pomału, ponadto, ponieważ, popojutrze, pospołu, pośrodku, potem* (= później), *powoli, powolutku, przedtem* (= dawniej, wcześniej), *przedwczoraj, przeto, wbrew, wcale, wkoło, wniwecz, wonczas, wówczas, wpływ, wpośród, wprawdzie, wprost, wprzód* (= najpierw), *wprzód, wraz, wręcz, wspak, wstecz, wszecz, wtem* (= nagle), *wtenczas, wzdłuż, wzwyż, zadość, zaiste, zaledwie, zanadto, zanim, zapewne, zaprawdę* (= istotnie), *zaraz, zarazem, zarówno, zatem, zawczasu, zazwyczaj, zgoła, znienacka, znowu, znów, zrazu, zresztą*.



Należy zwrócić uwagę na różnice w pisowni zależne od znaczenia:

dlaboga	(= na litość boską: Dlaboga! Co oni robią?!), ale: Dla Boga by oddał życie,
dłaczego	(= po co, z jakiego powodu: Dłaczego nic nie robisz?), ale: Dla czego i dla kogo tak się poświęcasz?,
dokoła	(= więc: Była zima, dłatego wszyscy chodzili w rękawiczkach), ale: Dla tego chłopca przygotuj osobny zestaw pytań,
dłatego	(= wokół: Gdziekolwiek spojrzysz, dokoła lasy), ale: Zapisał się do koła humanistycznego,
dokoła	(= wokół: Gdziekolwiek spojrzysz, dokoła lasy), ale: Zapisał się do koła humanistycznego,
doprawdy	(= rzeczywiście: Doprawdy nie wiem, co począć), ale: W ten sposób nigdy nie dojdiesz do prawdy ,
nadaremnie	(= na darmo: czekać na coś nadaremnie), ale: patrzeć na daremnie prosić cych o pomoc ludzi,
nadto	(= zbyt dużo; oprócz tego: Miała jej za złe, że nadto uwagi poświęca strojom; Pracował, a nadto studiował zaocznie), ale: Nic miłszego nad to spotkanie,
nadzwyczaj	(= wyjątkowo: Wyglądasz nadzwyczaj pięknie), ale: Przedkładał wygodę nad zwyczaj tutaj panujący,
naprawdę	(= rzeczywiście: Czy naprawdę takie jest twoje zdanie?), ale: Nie ma co liczyć na prawdę — nikt jej nie ujawni,
naprzód	(= do przodu; wcześniej; najpierw: pobiec naprzód ; na trzy miesiące na przód; naprzód powiedz, o co ci chodzi), ale: pobiec na przód pociągu; włożyć golf tył na przód,
naraz	(= nagle; jednocześnie: Naraz otworzyły się drzwi; Przeskakiwał po dwa stopnie naraz), ale: To lekarstwo masz na raz (= na jeden raz), Na raz wstajemy, na dwa kucamy; Nie zareagował na raz postawione pytanie,
nasamprzód	(= najpierw: Nasamprzód skosił łąkę), ale: Poszedł na sam przód pociągu,
natenczas	(= wtedy: Mój ojciec był natenczas majorem), ale: Wyjeżdżał na pół roku za granicę, dłatego na ten czas odnajmował mieszkanie,
nazbyt	(= zbyt: Był nazbyt tęgi), ale: 60% plonu przeznaczył na zbyt , resztę — na paszę,
niezadługo	(= wkrótce: Dał znać listem, że niezadługo przyjedzie), ale: Siedźcie tam nie za dłuugo ,

oto	(= wyraz wzmacniający zaimek wskazujący: Został mi tylko ten oto przyjaciel), ale: O to chodzi, że nie masz racji,
ponadto	(= oprócz tego: Nie miał zdolności, a ponadto był nieśmiały), ale: Nic nie pamiętał ponad to jedno wydarzenie,
wkoło	(= wokół czegoś: biegać wkoło betonowych klombów), ale: wpisać trójkąt w koło; Pies obiegł dom w koło ; Oglądał się w koło ; Mówił w koło to samo,
wprawdzie	(= mimo że, chociaż: Wprawdzie chodził do szkoły, ale niczego się nie nauczył), ale: W prawdzie odnalazł sens życia,
wprzód	(= najpierw: Wprzód zjadł śniadanie, potem wyszedł), ale: Wsunąć ramię w przód ,
wtenczas	(= wtedy: Odwiedzę was dopiero wtenczas , kiedy skończę pilną pracę), ale: Przed 50 laty, w ten czas pełen niepokoju, studiowałem w zupełnie innych warunkach,
zadość	(= zgodnie z: Czyniła zadość jego estetycznym wymaganiom), ale: Wszyscy studenci uważali ten artykuł za dość trudny,
zanadto	(= tylko, jedynie: Przeczytał zaledwie pół rozdziału), ale: Rozglądał się za ledwie dostrzegalną śrubką,
zaledwie	(= za bardzo, zbyt: Zanadto ją rozpieszczasz), ale: Uznałem jego wymagania za nadto wygórowane,
zanim	(= spójnik: Wyrzucić śmieci, zanim pójdziesz na trening), ale: Pies ruszył gwałtownie, a za nim jego pan,
zapewne	(= prawdopodobnie: Wrócę zapewne wieczorem), ale: Ukarął go za pewne niedociągnięcia,
zaprawdę	(= istotnie: Zaprawdę nie jestem wtajemniczony), ale: Trudno jej słowa uznać za prawdę ,
zaraz	(= za chwilę: Zaraz przekażę mu wiadomość), ale: Za raz tylko popełniony błąd nie należy nikogo karać,
zarówno	(= podobnie jak: Zarówno żyrafa, jak i mysz należą do ssaków), ale: Za równo maszerującymi piechurami podążali kawalerzyści,
zazwyczaj	(= na ogół, z reguły: Zazwyczaj nikomu nie pożyczam pieniędzy), ale: Palenie papierosów w biurze uważał za zwyczaj , z którym nie ma sensu walczyć,
zresztą	(= ostatecznie, poza tym: Nie zdążymy już do sklepu, zresztą nie wystarczyłoby nam pieniędzy), ale: Miał gest, więc rachunek z resztą zostawił kelnerowi.



Pisownia przyimków złożonych

Przyimki złożone z samych przyimków pisze się łącznie, np. *ponad, popod, poprzez, spod, pomiędzy, sponad* (*Sponad gór świeciło słońce, por. niżej*), *spoza, sprzed, znad, zza*,

ale: *Z ponad* (= z więcej niż) *stu dwudziestu kandydatek do konkursu Miss Polonia tylko dziesięć przeszło do finału.*



Praktyka języka, czyli garść porad z Poradni Językowej PWN

Naprawdę, ale na pewno

10.01.2015



Czy sformułowano ścisłe kryteria, według których pewne wyrażenia uznaje się za zrosty i ustala pisownie łączną? Słyszałem, że wynika to m.in. z tego, na ile człon w obrębie wyrażenia zachowują samodzielność, np. stąd, ale z powrotem. Co wobec tego z *naprawdę* i *na pewno*? Wielu ludzi pisze na odwrót w poczuciu, że *prawda* utrzymuje większą autonomię językową niż *prawno*, rzadko używane w takiej formie poza wspomnianym wyrażeniem. Podobnie z *na razie*, w ogóle czy *po prostu*.

Zasady rządzące pisownią łączną i rozdzielną są umowne: tylko do pewnego stopnia można je uzasadnić czynnikami takimi, jak względna samodzielność członów, reszta to wpływ tradycji, decyzji normalizacyjnych różnych gremiów, a czasem wręcz pomyłki. Wszystko to dotyczy w szczególności pisowni wyrażen przyimkowych, które są przedmiotem pytania. Historię jej normalizacji przedstawił krótko Stanisław Jodłowski w *Losach polskiej ortografii*, s. 124 i nn. Z jego relacji wynika, że decyzje podejmowane przez kodyfikatorów budziły wątpliwości, a nawet były kontestowane, zdarzało się, że ministerstwo wycofywało swoje poparcie, po czym opracowywano nowe przepisy itd.

Ogólna zasada jest tu prosta: wyrażenia przyimkowe piszemy rozdzielnie, np. *do domu, na dole*, w miejscu. Istnieje dosyć obszerna lista wyjątków, których po prostu trzeba się nauczyć na pamięć. Zdaniem Jodłowskiego można by ją skrócić, „zwłaszcza zbyteczna wydaje się pisownia łączna wyrażen *doprawdy, naprawdę*” (s. 126). Wszystko jest jednak kwestią przyzwyczajenia: mnie np.

zupełnie nie razi *doprawdy* ani *naprawdę*, za niepotrzebną natomiast uważam zmianę pisowni zaprzeczonych imiesłów z 1997 r. Przypuszczam, że do tej ostatniej już się nie przyzwyczaję.

Mirosław Bańko, Uniwersytet Warszawski

NAPRAWDĘ

Czy naprawdę na pewno piszemy łącznie? Tak, na pewno i naprawdę – gdy chcemy kogoś przekonać lub w przekonaniu utwierdzić. Bo możemy spotkać także te dwa słowa: na i prawdę zapisane obok siebie słusznie z osobna – gdy przyimek na łączymy z rzeczownikiem prawda. Na prawdę możemy czasem się użalać, częściej powoływać, zdawać się lub mieć wzgląd – taka jest ta prawda, że wszystko to z nią robić możemy.

Naprawdę.

NA PEWNO

Czy na pewno naprawdę piszemy rozłącznie? Pewno istnieje samodzielnie, i do tego całkiem pewnie, jako przysłówek, tak jak gorąco, wesoło czy poważnie – a przecież gdy bierzemy coś na poważnie czy na wesoło, to od razu, na gorąco, wiemy, że powinniśmy to pisać rozłącznie. Na pewno wyraża pewność, gdy ktoś inny wątpi, ale często tylko zdradza przypuszczenia – w mowie różnicę można zaznaczyć intonacją, w piśmie interpunkcją: wykrzyknik lub wielokropek.

Jerzy Bralczyk

Z grubsza po polsku

15.05.2002



Nowy słownik ortograficzny PWN podaje regułę dotyczącą pisowni wyrażen przyimkowych. M.in. jest tam napisane tak: „wyrażenia przyimkowe to połączenia przyimków z rzeczownikami lub przysłówkami, liczebnikami i zaimkami”. Przyjąłem, że to, co występuje po przyimku, jest którąś z wymienionych części mowy (przynajmniej w sensie historycznym), i... mam spore trudności, kiedy próbuję domyślić się, jakimi częściami mowy są (w oderwaniu od przyimka):

1. Po angielsku, z angielska

Angielski mógłby być rzeczownikiem lub przymiotnikiem, ale w żadnym z przypadków nie występują formy *angielsku*, *angielska*. Nie wiem też na pewno, czy po słowie po występuje celownik (pytanie brzmiałoby: po JAKIEMU mówisz?, więc chyba jednak celownik).

2. Z wysoka, z wyższa, bez mała, z grubsza, z wolna, po prostu, po staremu

Jeśli *wysoko* czy *wolno* to przysłówki, to skąd forma dopełniacza? Czy zatem są to przysłówki, czy coś innego? Jaka będzie forma podstawowa? *Wysoko*? *Grubszo*? Myślę,

że nie *grubszo*, ale jeśli nie *grubszo*, to co? Gdyby to był przymiotnik *gruby* i jego stopień wyższy *grubszy*, to *mielibyśmy z grubszego*.

Proszę o wytłumaczenie tych zawiłości.

Serdecznie pozdrawiam i dziękuję.

Wymienione przez Pana przykłady - z wyjątkiem *po staremu* - to szczątki dawnej, rzeczownikowej odmiany przymiotników. Dziś te dawne formy przymiotnikowe używane są w towarzystwie przyminków i razem z nimi pełnią funkcję przysłówkową. Forma *po staremu* natomiast jest zbudowana regularnie, zgodnie z odmianą przymiotnikową, por. analogiczne: *po bożemu*, *po kobiecemu*, *po pijanemu* i in.

Mirosław Bańko, PWN

Wcale i w ogóle

5.11.2008



Szanowni Państwo,

mam pytanie odnośnie słów *wcale* i *w ogóle*. Czy słowo *wcale* ma wydźwięk negacji? Spotkałem się w literaturze z jego użyciem jako synonimu wyrażen *w całości* lub *całkiem*, dopiero użycie (lub nie) z przeczeniem określało zabarwienie frazy (negacja lub nie), np. „Dziura była *wcale* duża”. Podobnie z wyrażeniem *w ogóle*. Literalnie znaczenie raczej powinno być według mnie zbliżone do *ogólnie*.

Pozdrawiam serdecznie

Na wstępie wyjaśnienie historyczne: przysłówek *wcale* jest wyrazem złożonym z przyminka *w* oraz *cale*, tj. formy Msc. lp. *przymiotnika* *cał*, *cało* (współcześnie zachowanego *tylko* w tzw. odmianie zaimkowej *cały*, *całe*). Przez długi czas utrzymywała się pisownia rozłączna *w cale*. Pierwotne jego znaczenie to ‘w całości, nienaruszenie, bez szwanku’, por. np. „Weź pieprzu *w cale*”, tzn. ‘w całości’, czyli ‘niemielonego’; „Owce uszły *w cale*”, tzn. ‘bez szwanku’, „Tu wszystko jest *w cale* i nic Turcy nie naruszyli”, tzn. ‘w całości, bez szwanku, nienaruszone’. Następnie znaczenie wyrazu – który stopniowo tracił związek z przymiotnikiem *cał(y)* – ulegało modyfikacjom, por. 1) ‘zupełnie, całkowicie’, np. „*Wcale* bitwę przegrał; *wcale* jestem twój sługa”; zachowane do dziś tylko w kontekstach z negacją, np. *nie widać go wcale*, *wcale nie jest taki zły*; 2) ‘nic podobnego, właśnie, że nie’ w odpowiedziach typu: „Źle się czujesz? – *Wcale nie!*”; „Zwariowałeś? – *Wcale nie!*”; 3) ‘bynajmniej’, np. „Nie twierdzę *wcale*, że to ty powiedziałaś”; 4) ‘dość’, np. „*Wcale* ładna dziewczyna”. Podwojone *wcale* ma znaczenie ‘zupełnie dobrze’, np. „Wyglądała *wcale*, *wcale*”. Ostatnie trzy znaczenia są charakterystyczne dla potocznej odmiany polszczyzny. Przysłówek *w ogóle* (składający się z przyminka *w* oraz *ogóle* – formy Msc. lp. rzeczownika *ogół*) ma znaczenia: 1) ‘ogólnie, ujmując rzecz w całości, uogólniając; podsumowując’, np. „*W ogóle* to spotkanie było udane”; „*W ogóle* to wypracowanie było dobre”; 2) ‘całkiem, całkowicie’, np. „On *w ogóle* się nie wstydził”; „Czy *w ogóle* nie będzie padać?”. Ponadto w użyciu, zwłaszcza w potocznej odmianie polszczyzny, są dwa frazeologizmy: *i w ogóle*, np. „Źle się czuje *i w ogóle*”, „Ma

same dwóje i w ogóle” (występujący na końcu wypowiedzi, informujący o tym, że można by jeszcze wiele powiedzieć na dany temat, ale rezygnujemy z tego), oraz i w ogóle, i w szczegól (wyrażenie informujące o tym, że wypowiedź dotyczy zarówno spraw ogólnych, jak i szczegółowych).

Krystyna Długosz-Kurczabowa, Uniwersytet Warszawski

W OGÓLE

W wymowie zwykle akcentujemy o, i wtedy samogłoska zapisywana ó w ogóle nie jest słyszalna. A tak wymawiane w ogóle ([wogle]) zdaje się podtrzymywać przekonanie o możliwości łącznej pisowni, nawet jeśli w zapisie ó pozostawimy. Ale przecież występuje tu samodzielny rzeczownik *ogół*, choć tu używany w znaczeniu tak ogólnym, że bardzo oddalonym od pierwotnego. Prawdę mówiąc, czasem w ogóle nie wiadomo, kiedy zrosty się zrastają. Tu – jeszcze nie.

Jerzy Bralczyk

Beze i przeze

14.01.2005



Dzień dobry!

Przyimek bez przed zaimkiem *mnie* występuje w formie *beze*. Podobnie przyimek przez – w formie *przeze*. Są to jedyne sytuacje, w których używamy przyimków *beze* i *przeze* (a więc jedynie przed zaimkiem *mnie*). Jaka jest przyczyna takiego zjawiska i jak można by je fachowo nazwać?

Dziękuję za odpowiedź i pozdrawiam.

Przyimki *beze* i *przeze*, łączące się współcześnie tylko z zaimkiem *mnie* (w pierwszym przypadku jest to dopełniacz, a w drugim biernik), można zestawzić z formami *we*, *ze*, *nade*, *ode*, *spode*, obocznymi do form *bez* -e.

Wszystko to wiąże się z rozwojem tzw. jerów, czyli krótkich samogłosek występujących w języku prasłowiańskim i w początkach dziejów języka polskiego. Jery (przedni – ь i tylny – ъ) mogły występować w tzw. pozycji mocnej (ь, ъ) lub słabej (ъ, ѣ). W wyniku zmian rozwojowych, o których szerzej informują gramatyki historyczne języka polskiego, jery w pozycji mocnej rozwijały się w „pełne” samogłoski, zwykle w e, a jery w pozycji słabej zanikały. Obecny przyimek *bez* w owych czasach brzmiał **bezъ*, lecz jeśli w następnej sylabie ciągu również był jer, układ się zmieniał: jer w przyimku stawał się mocny, np. **bezъ тѣне* (*beze mnie*), ale **bezъ тебе* (*bez ciebie*). To samo dotyczyło innych przyimków. Oboczność ta jest zatem tego samego rodzaju co „e ruchome” np. w odmianie *pies*, *psa*.

Jeszcze w XVI wieku pisano: *beze wszego*, *beze dna*, *beze czci* (stąd *bezecny*), *beze krztu*. Do dziś w języku ogólnym przetrwała tylko forma *beze mnie*, zapewne najczęstsza w tekstach i wypowiedziach

ustnych – prawidłowa, ale obecnie wyjątkowa.

Beze i przeze współcześnie występują jeszcze w formach *bezeń* ‘bez niego’ i *przezeń* ‘przez niego’, czyli również w połączeniach przyimka i zaimka, ale pisanych łącznie.

W gwarach polskich jeszcze w XX wieku przyimek *beze* pojawiał się w połączeniach: *beze dna*, *beze dwóch*, *beze skoły*, *beze drzwi* (zob. Słownik gwar polskich PAN, t. II, Wrocław 1983, s. 77–83; szerzej zob. też: S. Urbańczyk, Historia przyimków „bez” i „przez”, *Język Polski* XXVI: 1946, s. 134–139 i B. Szydłowska-Ceglowska, O przyimkach „bez” i „przez” w XVI wieku, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* XI: 1972, s. 69–87).

Przyimki *bez* i *przez* konkurowały ze sobą. Świadectwem tego jest występujące w gwarach częste ich mieszanie. Można, mówiąc którąś z polskich gwar, iść „bez czapki przez most”, „przez czapki przez most” lub „przez czapki bez most”.

Witold Mańczak twierdzi, że „jeśli chodzi o formy częściej używane i rzadziej używane, pierwsze zachowują się częściej niż drugie” oraz „pierwsze zachowują charakter bardziej archaiczny niż drugie [...] Ponieważ pamięć ludzka nie jest doskonała, jest rzeczą zrozumiałą, że morfemy, wyrazy oraz grupy wyrazowe rzadziej używane utrwalają się w pamięci mówiących słabiej i tym samym są bardziej podatne na zmiany” (*Prawa rozwoju analogicznego*, [w:] tegoż, *Problemy językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1996, 84–85, 87).

Przetrawianie omawianych wyrażeń przyimkowych w nie zmienionej postaci przez kilkadziesiąt lat pokazuje, że nasze myślenie jest egocentryczne. Dbam, by nic się nie działo *beze mnie* i by nikt nie mówił, że coś niedobrego *przeze mnie* się stało, i często to sobie i innym powtarzam.

Artur Czesak, IJP PAN, Kraków

W – we

25.03.2009



Kiedy pisze się *w*, a kiedy *we*? Jest na to jakaś reguła?

We piszemy regularnie przed wyrazami, które zaczynają się od spółgłoski [w] lub [f], a potem mają jeszcze jedną spółgłoskę, np. *we Francji*, *we Włocławku*, *we Wronkach*. Poza tym piszemy *we* przed zaimkiem *mnie* (analogicznie w wypadku innych przyimków, np. *beze mnie*, *nade mną*) i przed kilkoma innymi wyrazami, np. *we Lwowie*, *we śnie*, czasem tylko w utartych związkach wyrazowych, np. *dać się komuś we znaki* (choć *wpatrywać się w te znaki*). Obocznie mówimy *w* środę lub *we* środę oraz *w* czwartek i *we* czwartek. Mówimy zasadniczo *we* *mgle*, ale w piosence jest „W mgle utonie próżno wzrok”. Więcej o tym, a także o różnicy między *z* i *ze* – zob. **(Mały) słownik wyrazów kłopotliwych**, hasło *w*, *we*, *z*, *ze* itp.

Mirosław Bańko, PWN



Szanowni Państwo,

od dawna poszukuję odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektóre wyrazy mają dłuższą, a inne krótszą formę przyimka i jaka jest zasada tworzenia wyrazów z przyimkami. Na przykład **we wtorek**, (uczestnictwo) **we mszy**, **w czwartek** (czy **we czwartek?**), **w wojnie**, **z mszą** (ze **mszą?**).

Proszę o odpowiedź. Z góry dziękuję.

W języku polskim przyimki występują w formach obocznych typu *z – ze, przez – przeze, bez – beze, w – we, pod – pode, nad – nade, przed – przede*. Historycznie wiązało się to z rozwojem jerów. Jery były to bardzo krótkie samogłoski, przy czym jedno z nich zaginęły, jeśli były w tzw. pozycji słabej, m.in. na końcu wyrazu, inne, jeśli były w tzw. pozycji mocnej, ulegały wzmocnieniu i przechodziły w pełną samogłoskę *e*. Przyimki stanowiły całość fonetyczną i akcentuacyjną z następującym wyrazem, który decydował o pozycji słabej lub mocnej wygłosowego jera w przyimku, np. *въ дѣнь* > *w dzień*, ale *въ дѣне* > *we dnie*; *въ вѣторѣкъ* > *we wtorek*; *въ войне* > *w wojnie*. Podobnie w wyrazach później utworzonych: *въ ч(ь)тврѣтъкъ* > *we czwartek* > *w czwartek* lub zapożyczonych *въ мѣші* > *we mszy*.

Dziś nie ma już prawidłowych kontynuantów jerów słabych i mocnych. Postać przyimka z końcowym *-e* lub bez niego jest uzależniona od postaci fonetycznej wyrazu, z którym przyimek się łączy. Przyimek *z -e* występuje przed wyrazami zaczynającymi się od grupy spółgłoskowej trudnej do wymówienia, zwłaszcza w przykładach typu *we wtorek, we Francji, ze zboża, ze źródła, ze żwiru* [poza tym przed formami zaimka *ja*, np. *beze mnie* – Red.]. Niekiedy występują wahania, np. *w czwartek i we czwartek, w mszy i we mszy*. Jeżeli wyraz zaczyna się pojedynczą spółgłoską, to przyimek ma postać bez *-e*, tzn. *w wojnie, w wodzie, z sokiem* – jedynie regionalnie, na południu Polski *we wojnie, we wodzie, ze sokiem*.

Krystyna Długosz-Kurczabowa, Uniwersytet Warszawski

Na raz i naraz

30.09.2012



Wprawdzie SO w haśle *naraz* nie wspomina o kontekście „za jednym zamachem” (jedyne takie przykłady to *lekarstwo na raz*), lecz szersza interpretacja jest konieczna (tak abym w tym formularzu zadał tylko jedno pytanie). Ale czy można różnicować pisownię zależnie od intencji (przesuwając akcent), np. *przeskoczyć dwa stopnie na raz* „w jednym kroku”? Zresztą czy można *wbiegać co jeden stopień naraz* lub *czytać tylko jedną książkę naraz*? Aby coś było jednocześnie, musi chyba być coś drugiego?

Propozycja, aby kierować się akcentem, jest słuszna i przekonuje do tego, aby pisać: „Przeskakiwał po dwa stopnie *na raz*”. Można wyobrazić sobie sytuację, w której ktoś przeskakuje po dwa stopnie *na raz* i po trzy stopnie *na dwa*, w rytm poleceń kogoś, kto zadał mu takie ćwiczenie. To jednak musi

być dość rzadkie.

Ogólnie biorąc, *naraz* znaczy ‚nagle, niespodziewanie’ („Naraz wszystko ucichło”) lub ‚jednocześnie, razem’ („Nie da się zrobić wszystkiego naraz”), a *na raz* znaczy ‚na jeden raz’ (tu można przytoczyć przykład o lekarstwie) lub ‚na sygnał raz’ (tu pasuje kontekst: „Na raz..., na dwa..., na trzy...”).

Mirosław Bańko, Uniwersytet Warszawski

Pisownia na razie musi zostać

17.09.2018



Chciałem zapytać o zwrot *na razie*. W jednym z artykułów wypowiedział się na jego temat prof. Bańko – jednoznacznie wskazując na pisownię „osobno”. Natomiast zastanawia mnie słowotwórstwo, które uwarunkowane jest tym zwrotem. W języku potocznym istnieją takie zwroty jak *nara*, *narka*, *nareczka*, które wydają się pochodzić od *na razie* pisanego łącznie. Czy na pewno nie ma żadnych językowych przesłanek do łącznej pisowni tego zwrotu w znaczeniu pożegnania?

Nie ma. Piszemy *na razie* zarówno wtedy, gdy mamy na myśli zasygnalizowanie, że istniejący stan rzeczy pozostaje w określonym momencie niezmieniony, choć w przyszłości można się spodziewać zmiany (np. *Na razie nie mam czasu tego wykonać, ale pojutrze na pewno to zrobię*), jak i wówczas, kiedy żegnamy się z kimś, z kim jesteśmy na ty i kogo spodziewamy się jeszcze zobaczyć (np. *No to na razie, widzimy się za jakiś czas*). Takie jest ustalenie normatywne w tej kwestii pochodzące jeszcze z czasów największej reformy ortografii z lat 1935-1936, obowiązujące do dzisiaj. Warto jednak zaznaczyć, że wcześniej pisało się *narazie*, co zostało odnotowane chociażby w *Pisowni polskiej ustalonej* J. Łosia (wydanej nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie w 1918 r., s. 168). Ów leksykograf opowiadał się za pisownią łączną dużej liczby wyrażen przyimkowych (np. *najaw*, *naodwrot*, *naopak*, *naoścież*, *naoślep*, *naprzekór*, *naprzetaj*, *naprzemian*, *naprzestrzał*, *naschwał*, *naskos*, *naukos*, *naumór*, *nawskoroś* a. *nawskrós*, *nawspak*, *nawylot*, *nawypał*, *nawznak*, *nazabój*, także *odrazu* s. 178). Rozdzielnie pisał jednak w *razie* (s. 206). Podczas prac nad reformą znalazło się jeszcze wielu zwolenników utrzymania zapisu łącznego *narazie* (z Witoldem Doroszewskim na czele), ostatecznie jednak się z tego wycofano (z pewnością argumentem był zapis rozdzielny wyrażenia w *razie*). Zauważmy, że *na razie* jest klasycznym wyrażeniem przyimkowym z akcentem na przedostatniej sylabie rzeczownika [na raże], i również owa okoliczność wpływa na zapisywanie go rozdzielnie.

Maciej Malinowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Po południu

7.10.2008



Witam! Mam pytanie dotyczące słowa **po południu**. Czy jeżeli stosujemy zwrot: „Sklep będzie otwarty po południu w godz. ...”, stosujemy pisownię łączną czy rozłączną? Witam! Mam pytanie dotyczące słowa po południu. Czy jeżeli stosujemy zwrot: „Sklep będzie otwarty po południu w godz. ...”, stosujemy pisownię łączną czy rozłączną?

Po południu piszemy rozdzielnie, tak jak *przed południem*. Czym innym jest *popołudnie* – pora dnia.

Mirosław Bańko, PWN

Popołudniem

26.11.2013



Jaka jest właściwie różnica w tekście między *popołudniem* a *po południem*?

Zasadnicza: *popołudniem* to dobre polskie słowo, a *po południem* to błąd ortograficzny.

Mirosław Bańko, Uniwersytet Warszawski

Znów o wokalicznych formach przyimków

20.02.2011



Dzień dobry!

Jaka jest zasada oraz które zwroty są poprawne: *z zadaniem* czy *ze zadaniem*? Kiedy przyimki będące po prostu spółgłoską należy uzupełniać samogłoską?

Dziękuję za odpowiedź i pozdrawiam serdecznie.

Poprawna forma to *z zadaniem*. O głoskę [e] rozwijamy przede wszystkim te przyimki zakończone spółgłoską, które występują przed formą zaimka ja, por. *w niej*, ale *we mnie*, *pod nią*, ale *pode mną*. Ponadto form *we* i *ze* używamy przed wyrazami rozpoczynającymi się grupą co najmniej dwóch spółgłosek, z których pierwsza to, odpowiednio [v], [f] albo [z], [s], [ż], [ś], [ź], [sz], np. *w Warszawie*, ale *we Wrocławiu*, *w fartuchu*, ale *we fraku*, *z zabitym*, ale *ze zranionym*, *z synem*, ale *ze stryjem*, *z zimna*, ale *ze zdziwienia*, *z sianem*, ale *ze śrutem*, *z żubrem*, ale *ze żbikiem*, *z szablą*, ale *ze szpadą*. Do tego należałoby dopisać całkiem sporą liczbę zwyczajowych wyjątków, które każą używać form *we* lub *ze* w kontekstach innych niż wyżej opisane (np. *we Lwowie*, choć *w Lwówku Śląskim*) albo przynajmniej taką możliwość dopuszczają (np. *we czwartek obok częstszego w czwartek*). Szczegóły podaję w *hasle w*, *we*, *z*, *ze* itp. *Słownika wyrazów kłopotliwych* (różne wydania dostępne pod różnymi tytułami, ostatnie jako *Słownik wyrazów trudnych i kłopotliwych*).

Mirosław Bańko, Uniwersytet Warszawski



Upłynęło już sporo lat gdy siedziałem w ławce szkolnej, wiele pamięć zatarła, interesuje mnie pisownia wyrazu *poczym*, piszemy razem, czy osobno?

Najprościej by było w takiej sytuacji zajrzeć do słownika ortograficznego, np. do *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* (red. E. Polański, Warszawa 2010). Na s. 676 podaje się tam hasło *po czym*, a w części opisowej – w regule [143], s. 68–69 – wyjaśnia, że chodzi o wyrażenie przyimkowe składające się z przyimka *po* i formy narzędnikowej zaimka *co*. W przeszłości jednak, gdy norma ortograficzna nie była jeszcze instytucjonalnie skodyfikowana, tu i ówdzie spotykało się pisownię łączną *poczym*, o czym przekonuje chociażby pobieżna kwerenda tekstów ukazujących się w prasie warszawskiej z końca XVIII w. i 1. poł. połowy XIX w., np. w „Gazecie Warszawskiej” (nr 73 z 11 września 1792 r.) i „Kurjerze Warszawskim” (nr 224 z 19 września 1821 r.; „poczym” [site:ebuw.uw.edu.pl](http://site.ebuw.uw.edu.pl)). Przypuszczam, że w pytaniu chodziło o archaiczną formę słowa *poczem*, będącą tworem zleksykalizowanym o znaczeniu ‘następnie’ (takim samym *jak wtem, przedtem, potem, zatem*), którą przed wielką reformą ortografii w latach 1934–1935 zapisywano łącznie, traktując jako przysłówkę. Dodajmy, że łączną pisownię miały wówczas również wyrazy *przyczem, zaczem i pozatem*.

Samogłoska i litera *e* występowała we wszystkich tych leksemach dlatego, że na przełomie XIX i XX w. rozróżniano końcówki narzędnika (i miejscownika) zaimków (i przymiotników) r. nijakiego (*-em*, np. *swem narodzeniem, w swem narodzeniu; tem mówieniem, w tem mówieniu; mojem staraniem, w mojem staraniu*) i końcówki narzędnika (i miejscownika) zaimków (i przymiotników) r. męskiego (*-im*, np. *swym żywotem, w swym żywocie; tym zamętem, w tym zamęcie; moim pokojem, w moim pokoju*). Owo rozróżnienie obowiązywało dość długo (sankcjonowały je zarówno Uchwały Akademii Umiejętności z 1891 roku, jak i z 1918 roku). Podczas prac nad największą w historii reformą pisowni postanowiono jednak zmienić tę dość niezyciową regułę (nie obeszło się bez protestów części lingwistów) i znieść rozróżnianie końcówek. Nakazano użytkownikom polszczyzny pisać od teraz według jednego paradygmatu: w narzędniku – *swym narodzeniem i swym żywotem; tym mówieniem i tym zamętem; moim staraniem i moim pokojem*; w miejscowniku – *w swym narodzeniu i w swym żywocie; w tym mówieniu i w tym zamęcie; w moim staraniu i w moim pokoju* itp. Powstał jednak problem, co zrobić ze scalonymi już leksykalnie wyrażeniami *wtem, zatem, pozatem, przedtem, potem, poczem, przyczem, zaczem*. W końcu opowiedziano się za utrzymaniem (na zasadzie wyjątków) pisowni czterech zrostów: *przedtem* (‘dawniej, wcześniej’), *potem* (‘później’), *wtem* (‘nagle’) występujących w funkcji przysłówek (ale już nie... *pozatem* ‘oprócz tego’) i *zatem* (‘więc’) jako spójnika, zaznaczając, że luźne zestawienia, niebędące przysłówkami ani spójnikami, podlegają zasadzie ogólnej (np. *przed tym zdarzeniem, po tym wypadku, w tym dziele, za tym nic się nie kryło*). Do grupy wyjątków nie włączono jednak wyrazów *poczem, przyczem i zaczem*, które od teraz (czyli od 1936 roku) musiały być zapisywane po nowemu – z końcówką *-ym* i rozdzielnie jako wyrażenia przyimkowe *po czym, przy czym, za czym* (także *poza tym*).

Maciej Malinowski, „Obcy język polski”, Kraków



Bardzo proszę o odpowiedź, jakie jest pochodzenie wyrażenia w bród w znaczeniu 'obficie, pod dostatkiem'. A. Bańkowski w słowniku etymologicznym pisze o takim znaczeniu jako „osobliwym” i podaje: „chyba za białorus. *ubród* w znaczeniu „przechodzić rzekę w bród”. Czy jest możliwa, zdaniem Państwa, etymologia od *brodzić*? Ja mam taką hipotezę: w bród znaczy „jest czegoś tyle, że można aż wśród tego brodzić, grzęznąć po kolana”. Czy to etymologia naiwna?

Z góry dziękuję za odpowiedź.

W bród to wyrażenie przyimkowe składające się z przyimka *w* i rzeczownika *bród*. Występuje w dwu znaczeniach: konkretnym 'iść, jechać przez wodę brodem' oraz przenośnym 'obficie, pod dostatkiem'. Rzeczownik *bród* kontynuuje prasłowiańską formę **brodъ*, przy czym morfem rdzenny tego wyrazu występował w formach obocznych, por. czasowniki **brъsti*; **bresti*; **broditi*; stąd polskie *brnąć*, *brodzić* 'chodzić po wodzie, pogrążyć się, tonąć'. Ewolucja semantyczna przebiegała w następującym kierunku: 'chodzić po wodzie' > 'pogrążyć się, tonąć' > 'opływać w co' > 'mieć czego pod dostatkiem'. (Warto tu dodać, że od czasownika *opływać* pochodzi przymiotnik *obfity*; kierunek zmian znaczeniowych jest tu więc analogiczny).

Wyrażenie *w bród* zachowuje wieloznaczność czasowników etymologicznie współpochodnych. Etymologia przedstawiona w pytaniu znajduje więc uzasadnienie w analizie historycznojęzykowej tej grupy wyrazów.

Krystyna Długosz-Kurczabowa, Uniwersytet Warszawski

BRÓD, BRUD

Bród to płycizna na rzece, por. brodzić. Czym innym jest brud – brak czystości, por. brudny. Jeśli czegoś jest w bród, to jest tego bardzo dużo. Według jednej z hipotez wyrażenie to powstało z obserwacji, że w brodzie rzeka jest nie tylko najpłytsza, ale i najszersza, zatem krów czy koni przepędzanych na drugi brzeg mieści się tu najwięcej – jest ich po prostu w bród.

Mirosław Bańko

Wprzód, czyli najpierw

5.03.2011



Dzień dobry,

czy słowo *wprzód* w znaczeniu ‚najpierw’ miało kiedykolwiek pisownię rozłączną? Jeśli tak, to kiedy?

Z góry dziękuję za odpowiedź.

Pozdrawiam serdecznie

Nie. Zróżnicowana pisownia *wprzód* (‘do przodu’), ale: *wprzód* (‘pierwej, najpierw, wpierw, uprzednio’) pojawia się już w Słowniku języka polskiego M. Samuela Bogumiła Lindego (wyd. 2, Lwów 1860, t. VI, s.398), w Słowniku języka polskiego (tzw. wileńskim) wydanym staraniem Maurycego Orgelbranda (Wilno 1861, t. II, s. 1897) i w Słowniku języka polskiego (tzw. warszawskim) Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego, Władysława Niedźwiedzkiego (Warszawa 1919, t. VII, s.717). Obok *wprzód* występowały też obocznie przez jakiś czas formy *wprzódny*, *wprzody* (uważano je jednak za gwarowe i wyszły z obiegu).

Słowo *wprzód* (tak samo jak *naprzód*, czyli ‘najpierw, na początek’) od samego początku potraktowane więc zostało jako zrost powstały z wyrażenia przyimkowego, choć znajdziemy w historii ortografii przypadki, że było inaczej. Np. do dzisiaj piszemy jednakowo przejść rzekę *w bród*, czyli ‘bez pomocy łodzi, promu; pieszo, konno, wozem przez wodę’, i mieć pieniędzy *w bród*, tzn. ‘bardzo dużo, mnóstwo’. Tymczasem poza użyciem przysłówkowym i z przyimkiem forma *bród* w owym przenośnym znaczeniu nigdy w polszczyźnie nie występowała, a więc śmiało mógł się upowszechnić zapis łączny *wbród* (mieć pieniędzy *wbród*). Nie wprowadzono go być może dlatego, że sam Mickiewicz pisał rozdzielnie *w bród* („Grzybów było w bród”), i inni tę ortografię akceptowali...

Maciej Malinowski, mistrz ortografii polskiej, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków



Witam,

moje pytanie chodzi mi długo już po głowie. Jak pisze się spośród czy z *pośród*? Wydaje mi się, że ta 1. wersja jest poprawna, aczkolwiek nie jestem pewna, ponieważ znajomy powiedział mi, że oba wyrażenia są dopuszczalne... A jak jest naprawdę?? Bardzo mi zależy na szybkiej odpowiedzi... Może powinnam napisać, w jakim zdaniu? Czy to nie ma znaczenia?

Spośród w każdym zdaniu piszemy nie tak, jak by chciał Pani znajomy, lecz tak, jak słyhać. Podstawą pisowni przez s- jest bowiem fonetyczne upodobnienie historycznego przedrostka z- do następującej po nim spółgłoski. Podobnie piszemy *spomiędzy*, *sponad*, *spaść*, *stracić*, *scalić* – we wszystkich tych przykładach przedrostek uległ ubezdźwięcznieniu przed spółgłoską bezdźwięczną. Natomiast przed spółgłoską dźwięczną do ubezdźwięcznienia nie dochodzi, por. *spod i znad*, *strącić i zrzucić*.

Mirosław Bańko, PWN

O pisowni nie w towarzystwie w ogóle, na pewno

11.02.2016



Szanowni Państwo,

chciałem zapytać, czy powinniśmy pisać partykułę nie (analogicznie do połączeń z *bynajmniej* i *wcale*) rozdzielnie z takimi wyrażeniami jak: *w ogóle*, *tylko*, *na pewno* i *nigdy*. Przykłady, które mam na myśli, to:

1. *Do w ogóle nie podjętych działań zaliczamy...*
2. *Jego zachowanie było wymowne, na pewno nie neutralne, powodujące chaos.*
3. *Człowiek nigdy nie naśladowujący innych.*

Z poważaniem

Czytelnik

Internauta przywołał regułę [182] 46.13 d) zawartą w części opisowej *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* pod redakcją E. Polańskiego (Warszawa 2010, s. 84), że partykułę nie pisze się rozdzielnie, kiedy występuje po przysłówkach *bynajmniej* i *wcale* (dla podkreślenia prawdziwości sądu – wbrew przypuszczeniom, że mogłoby być inaczej, np. *Urzędniczka bynajmniej nie opryskliwa, szybko mnie obsłużyła; Wcale nie śmieszny ten żart*).

Myślę, że nie ma ona zastosowania z wyrażeniami *w ogóle*, *na pewno* i wyrazami *tylko*, *nigdy*. Napisałbym więc: 2) *Jego zachowanie było wymowne, na pewno nieneutralne, powodujące chaos*. W zdaniu 1) i zdaniu 3) mamy sytuację nieco inną. Występują w nich imiesłowy przymiotnikowe: bierny (podjętych) i czynny (naśladowający), które niespełna od 20 lat możemy z partykułą nie zapisywać łącznie (*Do w ogóle niepodjętych działań zaliczamy...; Człowiek nigdy nienaśladowujący innych*). Ciągłe jednak nie jest błędna pisownia rozdzielna (*Do w ogóle nie podjętych działań zaliczamy...; Człowiek nigdy nie naśladowający innych*).

Maciej Malinowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Jak akcentować *poza tym*?

10.10.2017



Szanowni Państwo,

czy to prawda, że wyrażenie ***poza tym*** powinno się akcentować na sylabie drugiej [po'zatym], i że wymowa z akcentem inicjalnym [,pozatym] jest niewłaściwa?

Wyrażenie *poza tym* składa się z dwusylabowego przyimka (*poza*) i jednosylabowego zaimka (*tym*). W takich konstrukcjach akcent pada na ostatnią sylabę przyimka: *poza tym*, *beze mnie*, *przeze mnie* itd.

Katarzyna Kłosińska, Uniwersytet Warszawski

Między i pomiędzy, przez i poprzez

19.03.2010



Moje pytanie dotyczy kwestii rozróżnienia słów *między* i *pomiędzy*, a także *przez* i *poprzez*. W tekście, który napisałam, redaktor właściwie w każdej kwestii pozamieniał mi *poprzez* na *przez*. Czy to był błąd?

Pozdrawiam!

O wyrazach *między* i *pomiędzy* pisaliśmy niespełna miesiąc temu w naszej poradni – można się „przeklikać” wstecz, aby znaleźć odpowiedź albo skorzystać z poradnianej wyszukiwarki. O *poprzez* w opozycji do *przez* informuje *Nowy / Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, który przed nadużywaniem słowa *poprzez* wręcz ostrzega użytkowników. Generalnie rzecz biorąc, zarówno *pomiędzy*, jak i *poprzez* bywają nadużywane kosztem *między* i *przez*, co wynika, jak sądzę, z założenia (być może przyjmowanego nieświadomie), że im dłuższy wyraz, tym mądrzejszy. Namawiam do zmiany takiego myślenia: jeśli można powiedzieć coś krócej, to prawie na pewno warto tak zrobić.

Który z wymienionych wyrazów powinien być użyty w konkretnym zdaniu, to oczywiście kwestia wymagająca każdorazowo namysłu. Jeśli ma Pan wątpliwości, czy poprawki naniesione przez redaktora były słuszne, proszę się odwołać do słowników. Słowniki cieszą się ciągle prestiżem i jako argument w dyskusji z redaktorem są z reguły skuteczne.

Mirosław Bańko, PWN



Szanowni Państwo,

która z niżej wymienionych form jest poprawna: *spod* czy *z pod*? Np. „Samochód ruszył *spod* (z pod?) budynku ministerstwa”.

Z góry dziękuję za odpowiedź.

O wyrazach *między* i *pomiędzy* pisaliśmy niespełna miesiąc temu w naszej poradni – można się „przeklikać” wstecz, aby znaleźć odpowiedź albo skorzystać z poradnianej wyszukiwarki. O poprzez w opozycji do przez informuje *Nowy / Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, który przed nadużywaniem słowa *poprzez* wręcz ostrzega użytkowników. Generalnie rzecz biorąc, zarówno *pomiędzy*, jak i *poprzez* bywają nadużywane kosztem *między* i *przez*, co wynika, jak sądzę, z założenia (być może przyjmowanego nieświadomie), że im dłuższy wyraz, tym mądrzejszy. Namawiam do zmiany takiego myślenia: jeśli można powiedzieć coś krócej, to prawie na pewno warto tak zrobić.

Który z wymienionych wyrazów powinien być użyty w konkretnym zdaniu, to oczywiście kwestia wymagająca każdorazowo namysłu. Jeśli ma Pan wątpliwości, czy poprawki naniesione przez redaktora były słuszne, proszę się odwołać do słowników. Słowniki cieszą się ciągle prestiżem i jako argument w dyskusji z redaktorem są z reguły skuteczne.

Mirosław Bańko, PWN

SPONAD

Łączone przyimki bywają ortograficznie problematyczne.

Jeśli wybieramy z tysiąca, mamy tylko z, ale jeśli jest tego ponad tysiąc, wybieramy z ponad tysiąca (zapis rozłączny). Jeśli coś jest tak wysoko nad górami, że samo nad nie wystarcza, mamy słowo *ponad*. I jeśli *stamtąd* (nie z tam tąd) coś się zbliża, to nadchodzi sponad gór, tak jak może nadejść znad gór i spoza gór (i rzek). Wtedy piszemy łącznie. Zza, spoza, znad i sponad. I, oczywiście sprzed.

Jerzy Bralczyk

Wybrane zagadnienia z **Zasad pisowni i interpunkcji polskiej Wielkiego słownika ortograficznego PWN**, prof. Edward Polański.

Teksty porad zamieszczone w e-booku pochodzą z archiwum Poradni Językowej PWN Wydawnictwa

Naukowego PWN, która w 2018 r. została laureatem **Kuźni Mistrzów Mowy Polskiej**.

Obecnie Poradnia Językowa PWN działa pod kierunkiem dr hab. **Katarzyny Kłosińskiej** z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczącej Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Pomagają jej eksperci – uznani polscy językoznawcy, m.in. prof. **Małgorzata Marcjanik**, prof. **Kazimierz Sikora**, dr **Adam Wolański**.

Więcej porad oraz słowniki, ciekawostki językowe i in. dostępne są w serwisie internetowym www.SJP.pwn.pl

REDAKCJA SERWISU:

Lidia Drabik, Katarzyna Janus-Kwiatkowska, Anna Jadczuk

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe PWN SA

Warszawa 2020

E-book, który czytasz, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, które im przysługują. Nie publikuj go w internecie. Cytując jego fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Kopiuąc jego część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Wydawnictwo Naukowe PWN SA

02-460 Warszawa ul. Gottlieba Daimlera 2

e-mail: rsjp@pwn.pl

PWN Moc wiedzy

www.sjp.pwn.pl

www.encyklopedia.pwn.pl

www.translatica.pl

www.pwn.pl



FB PWN STEM

MŁODZIEŻOWE SŁOWO ROKU